Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/armia-czerwona/57735,Wojna-polsko-rosyjska-19191921.html

ARTYKUŁ

Wojna polsko-rosyjska (1919–1921)

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: ARTUR OCHAŁ 12.08.2020

Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza swoją służbą strzegli bezpieczeństwa państwa i spokoju ludności kresowej. Rubieże, na których postawili swoje posterunki już w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej były miejscem oporu przeciw komunistycznej rewolucji zmierzającej przez Polskę do owładnięcia Niemiec i krajów Europy Zachodniej.

Trwający ponad dwa lata konflikt zbrojny z bolszewikami wynikał ze sporów terytorialnych, politycznych i ideologicznych. Niepodległa Polska dążyła do ukształtowania korzystnych dla siebie granic wschodnich. Bolszewicy natomiast nie zarzucili imperialnych dążeń państwa rosyjskiego, realizowali je jednak przez tworzenie kolejnych, całkowicie od siebie zależnych republik radzieckich. Zamierzali połączyć bolszewicką Rosję ze zrewolucjonizowanymi Węgrami, Austrią i Niemcami. Na początku 1919 r. wojska bolszewickie, wykorzystując wycofanie niemieckich oddziałów okupacyjnych (Ober-Ost), stopniowo zajmowały opuszczone tereny i wypierały słabe siły polskiej samoobrony. Zajęły m.in. Mińsk, Mołodeczno i Wilno oraz miejscowości na lini: Poniewież–Słonim–Sarny.

Niewypowiedziana wojna polsko-rosyjska zaczęła się w lutym 1919 r. 7 lutego 1919 r. pod Tyraspolem nad Dniestrem żołnierze 4. Dywizji Strzelców Polskich gen. Żeligowskiego, wspierający oddziały francuskie, po raz pierwszy starli się z Armią Czerwoną. Podczas walk o miasto zginęli pierwsi żołnierze Wojska Polskiego. 14 lutego w rejonie miasteczka Mosty nad Niemnem, doszło do styczności bojowej polskich oddziałów z Armią Czerwoną. Wkrótce ukształtowała się linia frontu polsko-rosyjskiego od Kobrynia na Polesiu po rejon Skidla nad Niemnem.

> W wyniku działań wojennych w latach 1918–1920 oddziały Wojska Polskiego utraciły łącznie ponad 251 tys. żołnierzy (w tym 37,5 tys. zmarłych i poległych oraz 50,7 tys. zaginionych; pozostali to ranni).

W tym czasie stosunkowo szczupłe siły polskie (12 batalionów piechoty, 12 szwadronów kawalerii i 3 baterie artylerii) działały w dwóch zgrupowaniach: grupa podlaska (później poleska) dowodzona przez gen. Antoniego Listowskiego w rejonie rzeki Prypeć–Szczytno; grupa północna gen. Iwaszkiewicza złożona głównie z oddziałów Dywizji Litewsko-Białoruskiej, operowała w rejonie Szczytno–Skidel. W tym czasie, ze względu na zaangażowanie oddziałów bolszewickich w działania przeciwko „białym” generałom, na froncie polsko-rosyjskim dochodziło tylko do niewielkich starć. Stan ten trwał do początku marca, gdy oddziały polskie przeszły do akcji zaczepnej, zajmując m.in. Słonim (2 marca), Pińsk (5 marca) i dotarły pod Lidę, po czym na kilka kolejnych tygodni działania ustały.

Na przełomie marca i kwietnia Józef Piłsudski powziął zamysł opanowania terenów na północnym wschodzie i

zajęcia Wilna. Operacja rozpoczęła się rankiem 16 kwietnia, gdy oddziały jazdy pod dowództwem ppłk. Władysława Beliny-Prażmowskiego przekroczyły rzekę Dzitwę i ruszyły w kierunku na Lidę. Nieoczekiwanie natrafiły na bardzo silny opór Rosjan, którzy dwukrotnie zmusili atakujących do wycofania się z miasta ze znacznymi stratami. Dopiero wprowadzenie do walki dodatkowych sił pozwoliło na zajęcie Lidy (17 kwietnia). Grupa kawaleryjska kontynuowała natarcie i 19 kwietnia stanęła na przedmieściach Wilna. Dzięki niespodziewanemu atakowi polskiej kawalerii opanowano znaczną część miasta. Około południa opór bolszewików wzrósł i w kilku miejscach podjęli oni przeciwnatarcia. Sytuacja rozproszonych polskich oddziałów mogłaby stać się dramatyczna, gdyby nie posiłki przerzucone do miasta koleją ze stacji Bieniakonie. 20 kwietnia około południa oddziały polskie dowodzone przez gen. Rydza-Śmigłego ostatecznie wyparły Rosjan z Wilna. Oddziały polskie stanęły na linii: Wilejka–Bezdany–Niemenczyn–Mejszagoła–Rykonty–Stare Troki. Zgrupowanie gen. Józefa Lasockiego uchwyciło Bezdany i zajęło odcinek Nowogródek–Wilno.

Oddziały polskie na rynku w zajętym Pińsku. Na pierwszym planie kolumna artylerii. Marzec 1919 r. Fot. NAC

Polska warta przy wjeździe do zdobytego fortu dźwińskiego (Dyneburg). Październik 1919 r. Fot. NAC

Polscy żołnierze w okopach na przyczółku mostowym w Dźwińsku (Dyneburg) Fot. NAC

Twierdza w Bobrujsku zajęta w sierpniu 1919 r. przez oddziały wielkopolskie gen. Daniela Konarzewskiego. Broniona do lipca 1920 r. Fot. NAC

Ciężkie walki wywiązały się na środkowym odcinku frontu litewsko-białoruskiego, gdzie nacierała grupa gen. Adama Mokrzeckiego. Rosjanie stawiali twardy opór m.in. podczas kilkudniowych walk o Nowógródek (18 kwietnia) i Baranowicze (19 kwietnia). Polska ofensywa zatrzymała się w rejonie Łunińca. Zgrupowanie doszło do linii starych niemieckich okopów i rzeki Serwecz.

> Na przełomie marca i kwietnia Józef Piłsudski powziął zamysł opanowania terenów na północnym wschodzie i zajęcia Wilna.

Pod koniec kwietnia doszło do kolejnej polsko-rosyjskiej konfrontacji o Wilno. Generał Rydz-Śmigły, uprzedzając koncentrację wojsk bolszewickich, rozbił z zaskoczenia w rejonie Podbrodzia jedną z grup i odrzucił ją pod Święciany. Następnie w wyniku zaczepnego zwrotu rozbił zgrupowanie oszmiańskie nacierające na Wilno oraz grupę zdążającą od Szyr wint. Oddziały polskie przejęły inicjatywę, przesuwając swój front i doszły w maju do linii: jezioro Narocz–Hoduciszki–Ignalino i Łyngmiany. W ten sposób, do lata 1919 r. wojska polskie stopniowo zajmowały kolejne obszary, tj. Wileńszczyznę i Mińszczyznę, Polesie i Podole.

Wymiany not i podejmowane próby rokowań pokojowych między walkami kończyły się niepowodzeniem. Jesienią rozpoczęły się tajne rokowania w Mikaszewiczach, wykorzystane przez Rosjan do rozprawienia się z armiami „białych" generałów (Nikołaja Judenicza, Antona Denikina, Aleksandra Kołczaka). W tym okresie nastąpiła gruntowna reorganizacja systemu polskiego dowodzenia, tj. utworzono Front Litewsko-Białoruski pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego. Ze względu jednak na wysiłek zbrojny polskich oddziałów sytuację w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu działania na froncie polsko-rosyjskim utraciły rozmach. Obie strony konfliktu wykorzystały okres zimowy 1919–1920 do wzmocnienia swojego potencjału bojowego przed decydującą konfrontacją.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wśród żołnierzy na froncie galicyjskim. 1919 r. Fot. NAC

Spotkanie Naczelnika Państwa

Józefa Piłsudskiego i atamana Symona Petlury w pociągu. Winnica, 1920 r. Fot. NAC

Rozmowa gen. Antoniego Listowskiego (pierwszy z lewej) z atamanem Symonem Petlurą. Obok oficerowie ukraińscy: płk Wołodymyr Salsky i płk Marko Bezruczko. Wyprawa kijowska. Berdyczów, kwiecień 1920 r. Fot. NAC

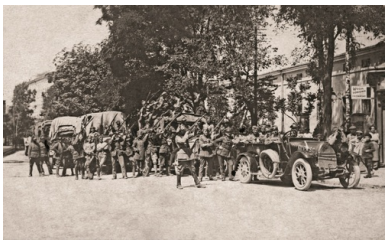

Kolumna wycofujących się oddziałów polskich w Tarnopolu. Lipiec 1920 r. Fot. NAC

Wstępem do dalszych działań wojennych była wiosenna operacja mozyrska przeprowadzona przez oddziały polskie w celu rozdzielenia sił rosyjskich na dwa zgrupowania. Oddziały dowodzone przez gen. Sikorskiego zdołały opanować Mozyrz i ważny węzeł kolejowy Kalenkowicze, a następnie wyjść na pozycje na linii: rzeka Uborć–Jelsk–Mozyrz–Szaciłki. Tam zdołano odeprzeć czterokrotnie ponawiane rosyjskie kontrnatarcia. Do

ciężkich walk doszło także w rejonie Zwiahla, Olewska i Rzeczycy.

> Do lata 1919 r. wojska polskie stopniowo zajmowały kolejne obszary, tj. Wileńszczyznę i Mińszczyznę, Polesie i Podole

Kolejną fazą wojny była polsko-ukraińska wyprawa kijowska, podjęta 25 kwietnia 1920 r. pod osobistym dowództwem Józefa Piłsudskiego. Poprzedziło ją podpisanie umowy politycznej z Ukraińską Republiką Ludową (21 kwietnia). Zawarto także konwencję wojskową (24 kwietnia), na mocy której wojska atamana Petlury zostały uznane za sprzymierzeńców. Celem operacji było rozbicie głównych sił sowieckich na Ukrainie oraz zajęcie rejonu Kijowa, gdzie planowano zainstalowanie rządu ukraińskiego i powiększenie armii ukraińskiej. Główne siły polskiego uderzenia nacierały na prawym skrzydle i z centrum w kierunku na Żytomierz. Na północnym skrzydle siły polskie uderzyły z rejonu Olewska, Jelska i Dziemidowicz na Korosteń, gdzie trafiły na styk oddziałów rosyjskich. Umożliwiło im to szybki marsz niemal bez przeszkód. 26 kwietnia zajęto Korosteń. Następnego dnia siły rosyjskie zostały pobite pod Żytomierzem i rozpoczęły odwrót. Tego dnia oddziały polskie znalazły się także pod Koziatynem (ważny węzeł kolejowy), zdobyły Berdyczów i Czarnobyl nad Prypecią. W następnych dniach oddziały polskie kontynuowały działania, postępując za wycofującymi się oddziałami Armii Czerwonej. W nocy z 5 na 6 maja nastąpiło uderzenie wojsk polskich na Kijów, które trafiło jednak w próżnię, gdyż Rosjanie porzucili plan obrony miasta. Następnego dnia oddziały polskie i ukraińskie wkroczyły do miasta i 9 maja zdołały zająć przedmościa na wschodnim brzegu Dniepru (w kierunku na Browary i Darnicę). Po osiągnięciu pozycji nad Dnieprem Polacy przeszli do działań obronnych. Jednak rozciągnięcie polskiego frontu dało możliwość oddziałom rosyjskim odzyskać inicjatywę, szczególnie po wzmocnieniu przez Armię Konną gen. Siemiona Budionnego, która została przerzucona na Ukrainę z terenu Kaukazu.

14 maja niespodziewanie dla Polaków, z pozycji między Dźwiną a jeziorem Łukomla, wyszła rosyjska ofensywa oddziałów Frontu Zachodniego marsz. Michaiła Tuchaczewskiego. Oddziały polskie zostały zmuszone do wycofania, ale w ciągu kolejnych dni wyłom się pogłębił. 18 maja wojska rosyjskie zdobyły Głębokie – ważny węzeł kolejowy. Sytuację pogorszyło wprowadzenie do walki kolejnych rosyjskich związków taktycznych. Na przełomie maja i czerwca działania wojenne na Ukrainie ponownie nabrały rozmachu. Od 27 maja polskie pozycje Frontu Ukraińskiego były atakowane nieustannie przez oddziały rosyjskie. Do szczególnie ciężkich walk doszło na styku dwóch polskich armii w pobliżu miasteczka Samohrodek, gdzie rankiem 5 czerwca oddziały Armii Konnej gen. Budionnego zdołały rozerwać polskie linie obrony, wdarły się w głąb ugrupowania i zmusiły Polaków do odwrotu. 7 czerwca bolszewicka konnica zajęła Żytomierz i Berdyczów, dążąc do okrążenia 3. Armii gen. Rydza-Śmigłego. 10 czerwca oddziały polskie i ukraińskie opuściły Kijów i w nocnym

boju z 11 na 12 czerwca przebiły się przez rosyjskie oddziały koło Borodzianki, unikając tym samym otoczenia. Drogę konnicy Budionnego zastąpiły w rejonie Nowogrodu Wołyńskiego oddziały 2. Armii gen. Kazimierza Raszewskiego wsparte przez jeden z pułków piechoty legionów z 3. Armii gen. Rydza-Śmigłego. Wojska polskie wprawdzie chwilowo powstrzymały ofensywę rosyjską, ale powodzenie Rosjan na południowym skrzydle zmusiło dowództwo do skrócenia frontu i cofnięcia pozycji. Utracono Nowogród i Emilczyn, a pod naporem Rosjan powstała osiemdziesięciokilometrowa luka między polskimi armiami (2. i 6.). 3 lipca 1920 r. Rosjanie wznowili natarcie nad Horyniem w rejonie Ostroga i pomimo oporu polskiej obrony zdołali sforsować rzekę i zdobyć miasto. W tym samym czasie oddziały bolszewickie przedarły się przez polskie pozycje w rejonie Komarowic. Wyłom wykorzystała rosyjska kawaleria do uderzenia na tyły polskich oddziałów. 4 lipca oddziały Budionnego zdobyły Równe.

> W nocy z 5 na 6 maja nastąpiło uderzenie wojsk polskich na Kijów, które trafiło jednak w próżnię, gdyż Rosjanie porzucili plan obrony miasta.

Tymczasem 4 lipca nad rzeką Autą rozpoczęła się planowana od dawna ofensywa wojsk Frontu Zachodniego marszałka Tuchaczewskiego. Na ich północnym skrzydle z powodzeniem atakował korpus kawalerii Gaja Bżyszkiana, który po wyjściu na skrzydło polskich oddziałów zmusił je do odwrotu na całej linii frontu. Wycofywano się w zawrotnym tempie, momentami w zupełnej panice. Nie powiodła się próba umocnienia frontu na linii starych niemieckich okopów w rejonie Smorgonie–Baranowicze. Oddziały 1. Armii podczas walk odwrotowych doznały licznych niepowodzeń, poniosły duże straty i 14 lipca zostały zmuszone do opuszczenia Święcian i Wilna, a 18 lipca konnica rosyjska niespodziewanie stanęła pod Grodnem. Zaskoczona i nieprzygotowana polska załoga twierdzy stawiła słaby opór. Następnego dnia w związku z pogłoskami o otoczeniu miasta nastąpiła paniczna ucieczka. Wraz z upadkiem Grodna oddziały polskie straciły możliwość obrony na linii Niemna, Szczary i Kanału Ogińskiego. 23 lipca po przeprawieniu się przez Niemen w rejonie miejscowości Hoża wojska rosyjskie weszły na etnicznie polskie tereny. 27 lipca oddziały korpusu Gaja Bżyszkiana zajęły bez walki twierdzę Osowiec, a w nocy z 27 na 28 lipca oddziały polskie odeszły z Białegostoku.

W drugiej połowie lipca rosyjska ofensywa wyraźnie przyśpieszyła. 29 lipca rozpoczęła się krwawa bitwa na linii Bugu i Narwi. Dwa dni później Rosjanie osiągnęli linię Kowel–Brześć–Tykocin–Łomża–Nowogród. Sukcesy rosyjskiego Frontu Zachodniego wzbudziły w Tuchaczewskim i jego otoczeniu przekonanie o całkowitej dezorganizacji polskiej armii, dlatego pewnym zaskoczeniem był dla nich silny opór na linii Bugu i Narwi. Wprawdzie oddziały polskie odniosły sukces w walkach pod Łomżą, Miastkowem i Nowogrodem, ale nie

zdołały powstrzymać rosyjskiego natarcia. 10 sierpnia front znalazł się na linii: Chorzele–Przasnysz–Mława–Maków–Wyszków–Węgrów–Siedlce. Wczesnym rankiem 10 sierpnia została przygotowana ostateczna dyrektywa uderzenia na Warszawę, która miała doprowadzić do rozbicia sił polskich i sforsowania Wisły w rejonie Włocławka i Dobrzynia.

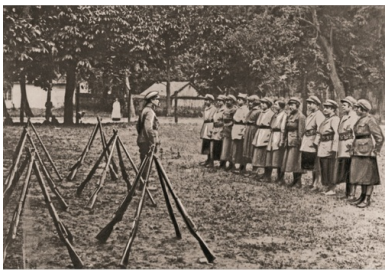

Ochotniczy oddział kobiecy podczas musztry. Lato 1920 r. Fot. NAC

Oddział II Ochotniczego Szwadronu Śmierci walczący w Małopolsce. Druga od prawej stoi ułan Janina Łada-Walicka, pisarka, publicystka, działaczka narodowa. Sierpień 1920 r. Fot. NAC

Oddział polskiej kawalerii. Przekazanie meldunku. 1920 r. Fot. NAC

Grupa literatów – żołnierzy Armii Ochotniczej. Od lewej siedzą: ppłk Marian Dienstl-Dąbrowa, Eugeniusz Małaczewski, Emil Zegadłowicz, Władysław Rabski, Edward Ligocki, redaktor Władysław Buchner, mjr Jan Grabowski. 1920 r. Fot. NAC

Z kolei siły Frontu Południowo-Zachodniego miały za zadanie rozbicie polskiej 6. Armii, zajęcie Galicji i dalszy marsz w kierunku na Kraków. Działająca w ramach frontu Armia Konna Budionnego miała nacierać na Łuck, Włodzimierz Wołyński, Chełm i Łuków. 14. Armia miała prowadzić natarcie w kierunku na Lwów i Tarnów, 12. Armia na Kowel i Brześć. Niespodziewanie dla oddziałów rosyjskich, 8 lipca z linii rzeki Horyń wyszło natarcie 2. Armii gen. Raszewskiego, które po ciężkich walkach w rejonie Równego zdołało odrzucić nieprzyjaciela i uzyskać drogę swobodnego odwrotu na Łuck. Walki o Równe na kilka dni powstrzymały i osłabiły konnicę Budionnego, umożliwiając oddziałom polskim odejście na dogodniejsze pozycje. Trwały ciężkie walki o Dubno, Targowicę i Łuck, oddziały polskiej 6. Armii uporczywie broniły się nad Zbruczem w okolicach Brodów i Podwołoczysk. 24 lipca dowództwo frontu rosyjskiego określiło nowe kierunki natarcia podległych armii: 12. Armia miała atakować w kierunku na Kowel, Chełm, Kraśnik, Annopol, gdzie 15 sierpnia miała przeprawić się przez Wisłę; Armia Konna Budionnego miała nacierać na Rawę Ruską i Lwów w celu osiągnięcia przepraw na Sanie pod Sieniawą i Przemyślem; 14. Armia natomiast po przełamaniu polskiego oporu w rejonie Tarnopola i nad Zbruczem miała ruszyć na Tarnopol, Przemyślany i Gródek Jagielloński. Zmiana pierwotnych planów użycia części sił frontu w walkach o Warszawę oraz skierowanie armii w kierunku południowo-zachodnim, stworzyły Polakom możliwość wykorzystania luki operacyjnej między rosyjskimi frontami, tj. Zachodnim (Michaiła Tuchaczewskiego) i Południowo-Zachodnim (Aleksandra Jegorowa). Na terenie Galicji

pod koniec lipca oddziały polskie podjęły operację zaczepną przeciwko oddziałom Armii Konnej Budionnego, które nacierały w kierunku Lwowa. W wyniku bitwy pod Brodami (30 lipca–3 sierpnia), oddziały polskiej 2. Armii podczas uporczywych i zażartych walk zdołały opanować miasto i sąsiedni Radziwiłów, aby wykonać gwałtowny odskok, zerwać styczność bojową i przegrupować siły.

> Wojska polskie wprawdzie chwilowo powstrzymały ofensywę rosyjską, ale powodzenie Rosjan na południowym skrzydle zmusiło dowództwo do skrócenia frontu i cofnięcia pozycji. Utracono Nowogród i Emilczyn, a pod naporem Rosjan powstała osiemdziesięciokilometrowa luka między polskimi armiami.

W pierwszych dniach sierpnia rozpoczęły się polskie przygotowania do bitwy warszawskiej. Plan opracowany przez Józefa Piłsudskiego oraz gen. Tadeusza Rozwadowskiego i gen. Kazimierza Sosnkowskiego przewidywał związanie dużej części sił rosyjskich na przyczółku warszawskim oraz koncentrację silnej grupy manewrowej nad Wieprzem, która w drugiej fazie bitwy miała uderzyć na skrzydło i tyły nieprzyjaciela atakującego Warszawę. Wojska rosyjskie zgromadzone na przedpolach Warszawy i Modlina wyraźnie górowały liczebnie nad polskimi, ale nad dolnym Wieprzem (rejon Dęblina i Kocka), gdzie koncentrowała się grupa uderzeniowa Józefa Piłsudskiego, to Polacy mieli miażdżącą przewagę.

Trwały uporczywe walki odwrotowe oddziałów polskich w obronie przedmościa Warszawy. 13 sierpnia rozpoczęła się wielka bitwa warszawska, na którą złożyły się trzy elementy: obrona przedmościa Warszawy, walki nad Wkrą i uderzenie znad Wieprza. Zapoczątkowały ją ciężkie walki pod Radzyminem, w wyniku których oddziały rosyjskie zdobyły miasto, a oddziały polskie ustąpiły do drugiej linii obrony. Był to groźny wyłom w polskiej obronie, dlatego 14 sierpnia na Radzymin zostały skierowane dodatkowe oddziały. Podczas dramatycznych walk miasto przechodziło z rąk do rąk. Tego samego dnia Rosjanie zdołali zrobić wyrwę w obronie w rejonie Zielonka–Ossów, ale ostatecznie ich natarcie zostało odparte. Pojawiły się oznaki zwątpienia i defetyzmu, które ostrymi rozkazami zażegnał gen. Władysław Sikorski. W nocy z 14 na 15 sierpnia obronę stolicy wzmocniły dodatkowe oddziały.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podczas rozmowy z gen. Edwardem Rydzem-Śmigłym. 1920 r. Fot. NAC

Członkowie polskiej delegacji przed wyjazdem na rokowania w Mińsku. Po prawej przedstawiciele Armii Czerwonej. Sierpień 1920 r. Fot. NAC

Bitwa warszawska. Opatrywanie

polskiego żołnierza rannego w bitwie pod Radzyminem. 15 sierpnia 1920 r. Fot. NAC

Żołnierze 8. Pułku Ułanów. Obsada ciężkiego karabinu maszynowego Schwarzlose wz. 07/12. 28 listopada 1920 r. Fot. NAC

15 sierpnia rozpoczęła się bitwa nad Wkrą. 5. Armia gen. Władysława Sikorskiego podczas walk na wschodnim brzegu Wkry i natarciu na Nasielsk związała siły dwóch armii rosyjskich. Doszło do ciężkich zmagań, w których Polacy zaczęli odnosić sukcesy. Opanowano m.in. Ciechanów, zmuszając do panicznej ucieczki sztab armii rosyjskiej. Rankiem następnego dnia rozpoczęły się walki o Nasielsk i pod Płońskiem. Mimo zaciętego oporu wojska rosyjskie zostały wyparte za Narew. Powodzenie bitwy nad Wkrą znacznie osłabiło siłę wojsk Tuchaczewskiego, trwały jednak ciężkie walki pod Radzyminem. Ostatecznie przewagę uzyskali Polacy, ale oddziały polskie były wyczerpane walką.

> Wojska rosyjskie zgromadzone na przedpolach Warszawy i Modlina wyraźnie górowały liczebnie nad polskimi, ale nad dolnym Wieprzem (rejon Dęblina i Kocka), gdzie koncentrowała się grupa uderzeniowa Józefa Piłsudskiego, to Polacy mieli miażdżącą przewagę.

16 sierpnia o świcie nad Wieprzem nastąpiło uderzenie grupy manewrowej Józefa Piłsudskiego, które dzięki przewadze liczebnej odrzuciła i bez trudu rozbiła Grupę Mozyrską Armii Czerwonej. Po rozbiciu większych zgrupowań pod Kockiem i na wschód od Lublina oddziały polskie ruszyły ławą z południa na północ. Polskie uderzenie na skrzydło zupełnie zaskoczyło dowództwo rosyjskie. W ciągu kolejnych dni natarcie wyprowadzone znad Wieprza zmusiło do odwrotu rosyjskie oddziały atakujące Warszawę. 18 sierpnia oddziały polskie przeszły do działań pościgowych w celu zniszczenia sił nieprzyjaciela.

Na północy kraju część dywizji trzech rosyjskich armii (4., 3. i 15.) oraz korpus kawaleryjski Gaja Bżyszkiana, pobite pod Mławą usiłowały wydostać się z okrążenia, tocząc boje z polską 4. Armią. Ostatecznie rankiem 25 sierpnia przeszły do Prus Wschodnich i formalnie zostały internowane. Przekroczenie granicy przez korpus Bażyszkiana był ostatnim incydentem bitwy warszawskiej. Władze niemieckie, wbrew zobowiązaniu zachowania neutralności, umożliwiały Rosjanom ucieczkę i przejście na Litwę, skąd przedostawali się do Rosji.

W tym samym czasie załamał się atak Armii Konnej Budionnego odwołanej spod Lwowa i skierowanej na Zamość. Kontratak 3. Armii gen. Sikorskiego pod Komarowem i Zamościem (31 sierpnia), groźba otoczenia przez oddziały z grupy gen. Stanisława Hallera zmusiły oddziały Budionnego do wycofania się za Bug, a następnie do Włodzimierza Wołyńskiego. Zwycięstwo w walkach z konnicą Budionnego złamało jej siłę bojową i dało początek polskiej ofensywie na odcinku od Brześcia nad Bugiem po granicę rumuńską.

> Pod koniec września wznowiono polsko-rosyjskie rozmowy w sprawie rozejmu. Obrady przeniesiono z Mińska do Rygi (Łotwa). 12 października, pomimo litewskich protestów związanych z „akcją wileńską” gen. Żeligowskiego, zostały podpisane preliminaria traktatu pokojowego i umowa rozejmowa.

Na początku września walki toczyły się w rejonie Równego i nad Niemnem. Wojska polskie w tym czasie nacierały na całym froncie, zmuszając Rosjan do bezładnej ucieczki. Na północnym wschodzie do ciężkich walk doszło w rejonie Grodna, Wołkowyska i Druskiennik. W dniach 20–29 września rozegrała się bitwa nad Niemnem, podczas której wojska polskie ostatecznie przełamały opór Armii Czerwonej. W tym samym czasie wyparto Rosjan z Galicji, a oddziały gen. Stanisława Bułaka-Bałachowicza zdobyły Pińsk. Na początku października linia frontu biegła na północy od Dzisnej przez Dokszyce, Mińsk, rzekę Słucz do Baru na południu. Ostatnią operacją na froncie wschodnim były akcje polskich oddziałów na północnym skrzydle 2. Armii: 12 października zdobyto Mołodeczno i odcinek Zasław– Radoszkowice (20 km na północny zachód od Mińska); 13

października zajęto Wilejkę oraz odcinek Dołhinów–Krzywicze. Żołnierze 4. Armii po ciężkim boju pod Kojdanowem zajęli odcinek Słuck–Uzda–Kojdanów, w kolejnych dniach osiągając linię górna Ptycza–Zasław. 15 października wojska polskie zdołały zająć Mińsk.

Bitwa warszawska. Jeńcy rosyjscy wzięci do niewoli pod Radzyminem. 15 sierpnia 1920 r. Fot. NAC

Grupa jeńców rosyjskich pod strażą polskich żołnierzy. 1920 r. Fot. NAC

Żołnierze 8. Pułku Ułanów. Obsada ciężkiego karabinu

maszynowego Schwarzlose wz.

07/12. 28 listopada 1920 r. Fot.

NAC

Pod koniec września wznowiono polsko-rosyjskie rozmowy w sprawie rozejmu. Obrady przeniesiono z Mińska do Rygi (Łotwa). 12 października, pomimo litewskich protestów związanych z „akcją wileńską" gen. Żeligowskiego, zostały podpisane preliminaria traktatu pokojowego i umowa rozejmowa. 18 października o godz. 24.00 działania wojenne zostały wstrzymane. Oddziały polskie na odcinku podolskim i wołyńskim wycofały się na wcześniej ustaloną linię demarkacyjną, a na Wileńszczyźnie przeszły na rubież rzeki Dźwiny. Oddano także Rosjanom Mińsk. 22–23 października porozumienia zostały ratyfikowane przez obie strony. Przystąpiono do negocjacji pokojowych i ustalenia kształtu granicy polskiej.

Pomimo rozejmu sojusznicze oddziały atamana Petlury i gen. Bułaka-Bałachowicza usiłowały walczyć z bolszewikami poza ustaloną linią rozgraniczenia, lecz pod koniec 1920 r. zostały rozbite i ostatecznie internowane w Polsce. Niepowodzeniem zakończyło się także antyrosyjskie powstanie słuckie na Białorusi. Po pięciu miesiącach rokowań, 18 marca 1921 r. podpisany został traktat pokojowy, na mocy którego Polska zrzekała się praw do ziemi położonych na wschód od wyznaczonej linii granicznej, a radziecka Rosja i Ukraina na zachód od tej linii. Obie strony konfliktu zagwarantowały sobie wzajemnie prawa w zakresie kultury, języka i religii dla mniejszości narodowych po obu stronach granicy.

W wyniku działań wojennych w latach 1918–1920 oddziały Wojska Polskiego utraciły łącznie ponad 251 tys. żołnierzy (w tym 37,5 tys. zmarłych i poległych oraz 50,7 tys. zaginionych; pozostali to ranni).

Fragment książki Artura Ochała *Tarcza II Rzeczypospolitej. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2018

Wprowadzenie dodane przez Redakcję.

COFNIJ SIĘ